

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Maja v.s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg d. 19 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

W piątek d. 14 b. m. o godzinie wpół do ósmey wieczorem, J. C. W. Wielka Xiężna HELENA, w Moskwie, szczęśliwie powiła Xiężniczkę, której dano imię ELŻBIETA. Doniesiono o tém mieszkańcom naszej stolicy wczora, o godzinie wpół do wtórey przede dniem, przez 101 wystrzałów z dział twierdzy. Zdarzenie to wzniesło żywą radość we wszystkich klassach ludu, więcey w obecnych okolicznościach, niż kiedy skwapliwszego, do łączenia swych nadziei i życzeń naytkliwszych z pociechami, jakie Naywyższy raczy zsyłać na Rodzinę CESARSKĄ.

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i CESARZOWA ICHMOŚĆ przybyli dziś rano z *Peterhoffu* do pałacu na wyspie Jefaginskoy.

— Z upłynionym drugim rokiem, od założenia szpitala chorób oczu w St. Petersburgu, komitet, z tém większym ukontentowaniem dopełnia powinności w zdaniu sprawy ze swych zatrudnień, iż skutki tego pożytecznego zakładu, zdają mu się przewyższać nadzieje samych założycielów. Porównanie dwóch lat, bardziey to zdanie popiera. Od 1 maja 1825, aż do 1 maja 1826, nawiedzało ten szpital 11,783 osób, z których 3,853 po raz pierwszy. W tej liczbie, 55 było mianych za nieuleczone, a 273 przyjęto do zakładu, w którym z roku przeszłego 23 jeszcze zostawało; 214 z tych zupełnie wyszło zdrowych, 43 z wyraźnym polepszeniem, a 8 dla różnych przyczyn oddało się przed całkowitem uleczeniem. Dnia 1 b. m., pozostało z nich 31. W roku przeszłym szpital miał mniej 3540 wizyt; liczba chorych przyjętych do zakładu była 86 osobami mnieyszą, jak w tym roku, a liczba operacyi nie przechodziła 320.

3,853 nowych chorych, z których wiele przybyło z gubernii odległych, może się podzielić następnym sposobem: 74 służących Dworu, 503 wojskowych, 350 ze służby cywilney, 2108 włościan, i 818 ubogich różnego stanu — 3747 z tych odebrało wszelkie potrzebne pomocy; inni korzystali tylko z porady sztuki. W ciągu roku odbyto 464 większych operacyi.

Przychody podniosły się do 48,734 rub. 36 kop., a rozchody do 8,282 r. 22 kop. — 39,885 r. 15 kop. złożono w banku handlowym; pozostało w kasie 566 r. 99 k.

Komitet donosi z uczuciem neygłębszey i naywyższey wdzięczności, iż NN. CESARSTWO ICHMOŚĆ raczyli zaszczyścić wysoką swą łaską ten pożyteczny zakład, na rzecz którego podobało się CESARSTWU ICHMOŚĆ powiększyć sumę swey ofiary roczney.

Oprócz darów pieniężnych, wiele osób dobroczynnych przysłało różne rzeczy do użytku chorym potrzebne.

Oświadczając dobrodziejom zakładu wdzięczność w imieniu ubogich, którzy w nim pomoc otrzymali, komitet wzywa przyjaciół ludzkości do dalszego udzielania szlachetnych swych ofiar nie-szczęśliwym, zagrożonym jednem z naysroźszych kalectw, jakie mogą dotyczyć człowieka, a nade wszystko ubogiego.

Nowiny Dworu d. 20 maja.

Dziś rano, z okoliczności szczęśliwego rozwiązania J. C. W. Wielkiej Xiężny HELENY i rodzin Wielkiej Xiężniczki ELŻBIETY, spiewane było *Te Deum* w kaplicy pałacu zimowego, w przytomności NN. CESARSTWA ICHMOŚĆ; dwór, generałowie i oficerowie wyżsi gwardyi i armii, osoby znakomitsze w stolicy, znajdowały się na tej ceremonii, jako też posłowie i ministrowie zagraniczni. Marszałek Xiążę Raguzy, był także z całym swym orszakem.

Po *Te Deum*, hr. *Lebzelter*, nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny N. CESARZA Austriackiego otrzymał audyencyą pożegnania u NN. CC. ICHMOŚĆ; po nim, Komandor *Guerreiro*, minister portugalski, miał szczęście złożyć swe listy wierzytelne NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI i bydź przypuszczonym na posłuchanie u NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY. — Xiążę *San Carlos*, nadzwyczajny poseł N. Króla Jmci Hiszpanii, dla złożenia powinszowań N. CESARZOWI wstąpienia na tron, także miał honor złożyć swe listy wierzytelne N. CESARZOWI JEGOMOŚCI, tudzież list winszujący od J. K. W. Infanta hiszpańskiego Xięcia Łukieskiego, a potem miał audyencyą u NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY. Hr. *Trastamare* i hr. *del Puerto*, zostający przy Xięciu *San Carlos*, mieli szczęście bydź przedstawianymi NN. CC. ICHMOŚĆ. Nakoniec osoby orszak marszałka Xięcia Raguzy, nadzwyczajnego posła K. J. Chrześcijańskiego składające, były przedstawiane NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWEY.

St. Petersburg dnia 21 maja.

Manifest NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

z Bożej Łaski,

MY NIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,

i t. d., i t. d., i t. d.

Wszystkim NASZYM wiernym poddanym wiadomo czynimy:

Dnia 14 b. m. Nasza naymilsza Bratowa Wielka Xiężna HELENA, małżonka Naszego nayukochańszego Brata, Wielkiego Xiążęcia MICHAŁA, szczęśliwie powiła Xiężniczkę, której dano imię ELŻBIETA.

To pomnożenie Naszego CESARSKIEGO Domu uważamy, za nowy dowód błogosławieństwa, jakie na Nas i na NASZE Państwo zlewa Stwórca Naywyższy, a uwiadamiając o tém zdarzeniu NASZYCH wiernych poddanych, przekonani jesteśmy, że połączą swoje modły do tych, jakie zanosimy do Niebios za tą młodą Xiężniczką.

Rozkazujemy, aby we wszystkich aktach, gdzie będzie należało, Nasza nayukochańska synowica, Wielka Xiężniczka ELŻBIETA, miała tytuł CESARSKIEY WYSOKOŚCI.

Dan w Peterhoffie ósmnastego maja, roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc ósmset dwudziestego szóstego, a panowania naszego, pierwszego.

Podpisano: NIKOŁAJ.

— Kapitan półku strzelców gwardyi, *Uszakow*, który przywiozł do St. Petersburga wiadomość o szczęśliwem rozwiązaniu J. C. W. Wielkiej Xiężny HELENY, podniesiony został do rangi półkownika, zostając na dawnym obowiązku adjutanta J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA.

— Mistrz obrzędów Xiążę Sergijusz Gaga-

ryn wkrótce opuści stolicę, w celu udania się do Moskwy, gdzie ma spełniać obowiązki Wielkiego mistrza obrzędów przy Chrście J. C. W. Wielkiej Xiężniczki ELŻBIETY.

— Jenerał major hr. *Suchtelen* 2, mianowany został jenerał kwatermistrzem sztabu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI.

— Stolica nasza nie przestaje w swym wzroście, szybkim iść krokiem, który, w przeciągu jednego wieku osadę rybacką postawił w rzędzie najpiękniejszych miast na świecie. Oddalenie się na kilka miesięcy, wystarcza do obłąkania wędrownika za powrotem. Pałace, budowy publiczne, których ani widział zaczynanych, zjawiają się przed nim, jakby czarami wzniesione. Mnóstwo domów, z których nie mało wystawia majątki ogromne i dowodzi pożytecznego kierunku u nas wielkich kapitałów, zapewniło z kolei przerwy, będące dotychczas w kwartale admiralicyjnym; inne znowu podniosły się piątrzem dodatkowym. Zewsząd natłok lokatorów, spieszących do zajęcia nowych tych budowli, wprzód, nim są ukończone, przyspiesza i pomnaża prace. Gdy tak środek miasta nabywa codziennie więcej pełności i okazałości, równy pośpiech widzieć się daje za obrębem stolicy, i powiększa rozległość St Petersburga, przez połączenie go z okolicami wiejskimi. Można by nawet powiedzieć, że same klęski, polepszenie tu wiodą za sobą. Tak np. wieś *Nikolskoje*, nad czarną rzeczką, jedno z miejsc najupodobańszych mieszkańcom stolicy podczas lata, wiele zyskała od czasu powodzi r. 1824. Z początkiem następnej wiosny, wszystko było odnowione, uporządkowane i ozdobione z większą czystością i wytwornością; ślady ruynowania się lub dawności, przedtem postrzegane, całkowicie znikły. W tym roku nie małośmy się zdziwili, widząc prawie podwójną liczbę wiejskich ustroni, otaczających ogród *Strogonowa* i *Czarną rzeczkę*.

Pomiędzy kończącemi się teraz robotami, wewnątrz miasta, jedna nadewszystko zasługuje na uwagę i wdzięczność publiczności. Jestto grobla kamienna, od mostu *Siemionowa* do ogrodu letniego, mająca się rozciągać aż do Newy. Otoczona jest drzewami, i leży pomiędzy balustradą nadbrzeża *Fontanki* a kratą, opasującą stary pałac Michajłowski. Dwa mosty są cenniejszą ozdobą tej nowej komunikacji. Jeden ukośny, granitowy, przecina kanał, otaczający pałac wspomniany; drugi, o jednej arkadzie, podobnie jak pierwszy, leży naprzeciw ogrodu letniego, w miejscu, gdzie się *Moyka* z *Fontanką* łączy. Zbudowany on jest z surowcu żelaznego. Chodniki dla pieszych wyłożone taflami z tegoż metalu, wysunięte są nieco nad szerokość sklepienia i oparte na belkach bogatą rzeźbą okrytych. Balustrady, lśniące się pozłotą, zdobią pęki broni rzymskiej i tarcze z głowami Meduzy. Po czterech rogach mostu, którego podpory są z granitu, wznoszą się pęki włóczni także złoczone, a przeznaczone na latarnie; spajają je po środku wieńce z liści, tak, iż owe pęki tworzą dwa ostrokrogi wierzchołkami z sobą zetknięte. Cały ogół budowy i ozdob, doskonałe zgodny z gmachami i miejscami przyległymi, zaleca się trwałością, gustem i wytworem, statecznymi cechami robot, których plany i kierowanie poruczone są P. jenerał-majorowi *Basaine*. Niemniej też przynosi zaszczytu wykonanie PP. podpółtkownikowi *Clapeyron* i kapitanowi *Mlate*, którzy do tego byli użyty.

Tak więc okolice starego pałacu Michajłowskiego, wprzód ukazując zewsząd przechody ciasne, ogrodzenia, nieforemne i bez celu place, w przeciągu nie więcej jak lat dwóch, stały się jednym z najpiękniejszych kwartałów St Petersburga. Pałac rzadkiej okazałości, wzniesiony pod dozorem zeszłego hr. *Gurjew*a i godzin dostojnej pary, w nim mieszkający; nowa ulica, wiodąca z prospektu *Newskiego*, przez pole marsowe, na most *Suworowa*, tak znakomity wielkimi rozmiarami i budową łądzi na których jest wsparty; sam plac na polach marsowych, zregulowany i przyozdobiony; most na łańcuchach, czyniący pomię-

dzy obu brzegami *Fontanki* komunikacją od dawna za istotnie potrzebną, uznaną; wreszcie grobla osadzona drzewami, która jest dziś najpiękniejszym wejściem do ogrodu letniego, o to, co wykonano w przeciągu czasu, ledwo, gdzie indziej wystarczającego na zbudowanie prostego domu.

— Taż gazeta donosząca dawniej o kąpielach z mułu morskiego *Rootsekullu* (koło *Arensburga* na wyspie *Ezel*); wyraża, zdaje się, że zrobimy teraz przysługę naszym czytelnikom, udzielając o tém szczegółów następujących, umieszczonych w *Inwalidzie Ruskim*.

„Wiadomo, że wyspa *Ezel*, której widok malowniczy i wyborne drogi, ściągają szczególniejszą uwagę zmarłego CESARZA w czasie podróży J. C. M. w r. 1804, leży o 630 wiorst od St Petersburga, a 380 wiorst od Rygi. Droga tam wiodąca ze stolicy, przechodzi przez *Narwę*, *Rewel* i *Pernau*. Podróżni mają w mieście *Arensburgu* wszystko, co może zadosyć uczynić ich potrzebom, a nawet wymysłom; jest tam biuro pocztowe, sala spektakłów, klub, i t. d. P. kapitan *Buxhöwden*, właściciel *Rootsekullu*, urządził wszelkie zabudowania, potrzebne dla chorych i do użycia kąpeli, które się biorą w pokojach, ogrzewanych podług termometru, pod okiem biegłego lekarza, tamże mieszkającego.

„Wnosząc z mocnego zapachu żelaznego i siarczystego, oraz ze skutków, jakie otrzymują chorzy, muł ten albo szlam, równie obfituje w cząstki składowe, a może i więcej, jak szlam, którego z korzyścią używają, tak nad morzem *Adryatyckim*, jak i w kanałach nadbrzeżnych, lub owo błoto, tworzące się w źródłach siarczanych *Ilzeńskich*: doświadczenia Prof. *Grindela*, potwierdzone przez radę medyczną, mówią za tém przypuszczeniem, równie jak mniemania wielu uczonych podróżnych.

„Osoby, które używały tych kąpeli szlamistych, bądź na brzegu morza, bądź w łazienkach, doznają znacznego ulżenia mianowicie w wielu chorobach chronicznych, skórnych, w podagrze, reumatyzmie, chorobach nerwowych, paraliżu, w chorobach pochodzących z uszkodzonej cyrkulacji krwi, i t. d. Miłe położenie majątku *Rootsekullu*, gaiki, góry, przechadzki zachwycające dookoła, bliskość morza i starania właściciela, dostarczają kąpielącym się przyjemnych rozrywek, i przyczyniają się spólnie z kąpielami do polepszenia zdrowia.

„Chcący sobie zapewnić wprzód pomieszkanie w *Rootsekullu*, mogą się zgłosić do właściciela P. kapitana *Buxhöwden*, w *Arensburgu*.

Kronsztadt d. 18 maja.

(*Journal de St. Petersburg*).

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGO MOŚĆ oglądał dzisiaj fortyfikacje *Kronsztadu* i eskadrę stojącą pod wodztwem Admirala *Crown*. O godzinie 6 zrana CESARZ z jenerał-adjutantami hr. *Lieven*, baronem *Dybiczem*, *Sieniawinem*, wice-admirałami *Greigem* i *Mollerem* 2 naczelnikiem głównego sztabu morskigo J. C. M. wyjechał z *Oranienbaum* w szalupie, której ster trzymał kapitan leutnant *Lazarew*, adjutant J. C. M.

Gdy już szalupa stanęła w połowie drogi, cała eskadra uszykowała się w rej; a za zbliżeniem się szalupy i wywieszeniem sztandaru Cesarzkiego, wszystkie statki wojenne, w przystani będące, jako też działa w twierdzy, powitały ją powszechnym wystrzałem. Pomiędzy portem kupieckim a *Kronslotem* znajdował się statek parowy, na którym był marszałek *Xiaże Raguzy* i hr. *de la Ferrounays* ze swemi ofszakami. Po obejrzeniu prac w twierdzy, N. CESARZ raczył odwiedzić Panią *Kutuzowową*, żonę jenerał-gubernatora St Petersburgskiego, na fregacie *Prowornoy*, mającej ją zawieźć do *Lubeki*. Wszystkie działa fregaty pożegnały J. C. M. odjeżdżającego, a osada siedmiokrotnie wykrzyknęła *hura*, któremu osada szalupy Cesarzkiej, odpowiedziała nawzajem trzykrotnym *hura*. Też same oznaki okazały wszystkie statki, mimo których J. C. M. przejeżdżał; przybywszy do okrętu admirałskiego *Włodzimierza*, N. CESARZ ucałował krzyż, znajdujący się w okrętowej kaplicy, kosztował jedzenia

maytków, i raczył potem przyjąć u admirała śniadanie, na które J. C. M. podobno się wewzwać hr. *la Feronnays* i Xiecia Raguzy.

Wkrótce potem nyrzano wchodzącą do przystani eskadrę dworu fregatę *Rossya*, na której przybyła N. CESARZOWA ALEXANDRA ze swoim orszakiem, bryg *Pożarskoy*, jachty *Ceres* i *Torneo*, szoner *Doświadczenie*, bat holenderski i kilka szalup; N. CESARZ, który postrzegł eskadrę w chwili, gdy się zbliżała do fregaty *Helena*, przeznaczonej na długą podróż, rozkazał spuścić sztandar, a w tém artyllerya floty i twierdz, powtórna dała salwę. Zwiedziwszy fregatę *Helena*, J. C. M. ruszył pełnemi żaglami na fregacie *Rossya*, którą już stała na kotwicy, a dla przeciwnego wiatru, była ciągniona statkiem parowym aż do *Oranienbaum*.

Nadbrzeże portu kupieckiego okryte było niezmiernym tłumem ludu i maytków cudzoziemskich, którzy wykrzykiwali *hura*; pogoda wiele przydawała wspaniałości temu widokowi.

Eskadra admirała *Crowna* ma wyruszyć na krążenie około *Dover-Banc*; składa się ona z okrętów: *Włodzimierz*, *Sysoy-wieliki*, *St. Andrzej*, i z fregat: *Prowornoy*, *Kastor*, *Wiestowoy*, *Lehkoy*, *Pomocznoy*, *Konstantyn*, *Patrycyusz*, *Emmanuel* i *Helena*.

TURCYA.

Jassy d. 12 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszey nocy przybył tu ze Stambułu tatar i przywiózł Hospodarowi tego Xieztwa następujące pismo wezyrowskie, które zaraz z rana przeczytano na publiczném zgromadzeniu bojarów: „Gdy liczba Beszlów (milicyi) w Multanach i Wołoszczyźnie została powiększoną z powodu rozruchów, które w tych Xieztwach wybuchnęły, a przywrócona teraz w nich spokojność nie wymaga obecności tylu Hesterów (żołnierzy), przeto dla uniknienia niepotrzebnych wydatków uznano za rzecz przyzwoitą odwołać dotychczasowych agów wraz z ich ludźmi, i wkłada się obowiązek na hospodara, aby mianował Beszbeszli-Agę, z taką liczbą Beszlów, jaka zwyczajnie była w Multanach przed wybuchnięciem rozruchów.“

W skutku tego pisma, Xiażę *Stourdza* zaraz po ogłoszeniu jego mianował *Aarifa* Agę, dotychczasowego Beszli-Agę powiatu bottoszańskiego, Beszbeszli-Agą w Multanach, i polecił mu, aby dla całego Xieztwa wybrał tylko 70 Beszlów, ile było dawniej. Dotychczasowy zaś Beszbeszli-Aga *Osman* Aga zwołał już ludzi swoich, i za kilka dni uda się stąd do Sylistryi.

Od granic tureckich dnia 12 maja.

Dnia 30 kwietnia przybył do Semlina tatar, i przywiózł tamecznemu baszy wiadomość o zdobyciu *Missolungi*. Basza kazał ten wypadek ogłosić wystrzałami działowemi.

Kapitan austriacki *Budenga* przesłał z Korfu wiadomość o zdobyciu *Missolungi* d. 23 kwietnia. Według doniesienia jego, szczegóły o utracie tej warowni greckiej są okropne. Egipcyanie, znajdujący się w szanicach na lądzie, schwytali szpiega wysłanego od *Noto Bozzarisa*, i z danych mu poleceń dociekli, iż się obłążeni umówili z korpusami *Goura* i *Karaiskaki*, działającemi w tyle wojska oblegającego, względem uczynienia wycieczki. Zatrzymano szpiega, i przysposobiono się do odparcia wycieczki. *Noto Bozzaris* został przymuszony do odwrotu, i Egipcyanie wpadli za obłążonymi przez bramy do twierdzy. Obłążeni, wróciwszy do miasta, pozabijali swoje żony i dzieci, które się dobrowolnie na śmierć ofiarowały, a potem wysadzili szanice, i siebie samych na powietrze, tak, iż turcy same tylko gruzy zastali. Przeciwnie donosi list z *Liworny* pod d. 5 maja, iż tam odebrano z Korfu wiadomość pod d. 27 kwietnia, że osada *Missolungi* jeszcze d. 24 kwietnia uczyniła pomyślną wycieczkę.

— Dnia 15 maja. —

Wychodząca w Smyrnie gazeta *Dostrzegacz Wschodni* z d. 7 i 14 kwietnia, zawiera co następuje: „Pan *Hudson Lowe* wsiadł d. 6 kwietnia

na bryg angielski *Zebra*; uda się przez *Alexandryę* i *Czerwone morze* do *Ceylanu*, miejsca swego przeznaczenia. Pan *Dawid*, jeneralny konsul francuzki, postanowił oddawna założyć akademię w *Smyrnie*; lecz polityczne wypadki wstrzymały dotąd skutecznienie tego zamysłu. Pomyślny skutek uwieńczył nakoniec tę myśl szczęśliwą, której spełnieniu nowość zdawała się być największą przeszkodą. Dnia 10 kwietnia nastąpiło otwarcie akademii smyrneńskiej pod przewodnictwem jeneralnego konsula francuzkiego w sali konsulatu, w obecności znakomitych osób. Listy z *Napoli di Romania* donoszą o przybyciu tam 25 oficerów francuzkich, którym towarzystwo przyjadło greckich w *Paryżu* zapłaciło gażę z góry na rok cały. List z *Alexandryi* pod d. 18 marca wyraża, iż tam zawinął oddział floty egipskiej, złożony z 18 okrętów, przybywając od brzegów *Morei*, lecz wkrótce ma się znowu udać na morze, wzięwszy 5,000 nowego wojska posiłkowego dla *Ibrahima* baszy.“

Słychać, iż dwie fregaty i dwa brygi z floty turecko-egipskiej uderzyły d. 18 kwietnia na eskadrę grecką pod dowództwem *Miaulisa*, i przymsiały ją schronić się na Archipelag.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 4 maja.

Okręt portugalski *Don Juan VI*, popłynął d. 29 z. m. do *Rio-Janeiro* z deputacją, mającą złożyć hołd uszanowania Cesarzowi. Towarzyszą mu dwie fregaty angielskie.

Wydatki na dwór królewski zostały zmniejszone, i kilka gmachów rządowych, a mianowicie dom inkwizycyi, częścią przedano, częścią na inny użytek obrócono. Banki Królewskie w *Lisbonie* i *Oporto* wykupują papiery długów krajowych za odstąpieniem miernej ilości, przez co położono tamę znaczney stracie w zmienianiu ich u wexlarzy.

Dnia 24 kwietnia, złożył *P. Morena*, sprawujący interessa Francyi przy naszym dworze, swoje listy wierzytelne; zabawi tu aż do przybycia francuzkiego posła Xiecia *Rauzan*. Nazajutrz, jako w dniu rocznicy urodzin owdowiałey Królowey, zwykle z dział strzelano. (G. W.)

PRUSY.

Berlin d. 29 maja.

Xiażę pruski *Wilhelm* (syn monarchy naszego) wyjechał zjazd na obezrzenie 3go korpusu wojska.

Niedawno przybył tu Xiażę *Kazimierz Czetyrtyński* z *Podola*.

Rząd nasz ma wydać 3 miliony talarów na ożywienie tegorocznych jarmarków na wełnę. (G. W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 17 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta dworska tutejsza umieściła urzędową wiadomość o zawartym pokoju z *Birmanami*. Do wiadomych już odstąpienych Anglii prowincyi, i zwrotu wydatków wojennych, przydaje jeszcze wspomniona gazeta, co następuje: „przy dworach *Rajasów*, których rząd angielski mianować będzie w prowincyach *Assam*, *Cachar*, *Zeadoon* i *Munipore*, znajdować się mają rezydenci angielscy ze strażą wynoszącą 50 ludzi. Okręty angielskie będą mogły zawijać do wszystkich portów birmańskich, i wykładać towary bez żadney opłaty. Nikt nie będzie prześladowany za swoje zdania lub czynności w ciągu skończonej teraz wojny. Ten traktat pokoju rozciąga się i do rządu siamskiego.“

— Uwiedzione pospólstwo, które zniszczyło maszyny, czuje niejako smutne skutki swojego czynu. W fabryce Pana *Banister* w *Blackburn* popsuto 212 warstatów i 8 wielkich machin. Poczem właściciel musiał oddać 150 robotników.

— Zbierana tu składka na wsparcie nieczynnych robotników fabrycznych, wynosiła do dnia onegdajszego 76,370 funt. szt. Bał dany tymże celem na teatrze *Coventgarden* przyniósł dochodu przeszło 4,000 f. s.

— Odebrane tu listy prywatne z *Madrytu* donoszą, iż poseł nasz podał *Xiągęciu Infantado* notę, nakłaniając gabinet hiszpański do uznania krajów południowo-amerykańskich.

— Hiszpani utracili ostatnie miejsce w Ameryce południowej, gdzie się jeszcze dotąd trzymali. Czterema dniami pierwej, niż *Callao*, poddało się *Chiloe* woysku chilijskiemu, pod dowództwem *Freire*. Gubernator tameczny *Quintanilla*, równie jak generał *Rodil*, wyszedł z honorami wojskowemi. Kapitulacya zawartą została d. 18 stycznia. Grupa wysp *Chiloe*, odległa o kilka mil od brzegu, składa się blisko ze 20 wysp, i liczy 100,000 mieszkańców, po większej części krajowców.

— Dnia 19 maja. —

(z teyże gazety).

Generał porucznik *Adam*, lord naczelny komisarz wysp jonskich, przybył do tutejszey stolicy.

— Z powodu złożonego Izbie niższej raportu o opłatach dla ubogich w Anglii i hrabstwie *Wallii* przez ciąg ostatnich 12 miesięcy, gazeta *Goniec* pisze między innemi: „Odpowiedź na zapytanie: czyli, i w jakim stosunku ubóstwo w ciągu ostatnich lat, tak ogólnie w całym kraju, jak w pojedynczych jego częściach, zmniejszyło się lub powiększyło; jest trudniejszą, aniżeli się na pierwszy rzut oka zdawać może. Z porównania summy zebranej od 1 kwietnia 1824 do tegoż dnia i miesiąca, 1818 pokazuje się, iż przewyżka w ostatnim przeciągu czasu wynosi 2,100,000 funt. st. Z różnych stron oświadczone, iż pieniądze papierowe nie mogą być miarą do uważania opłaty dla ubogich, i że tym celem trzeba wziąć za zasadę cenę zboża, lub złota. Przypuszczając cenę zboża, okaże się zmniejszenie opłaty dla ubogich w roku 1824 w porównaniu z rokiem 1812, w stosunku jak 18 do 10; a przypuszczając cenę złota, jak 11 do 10. Trzeba jednak wiedzieć, iż ze wszystkich miar, jakie przyjąć można, zboże dla ustawicznej niestatości ceny swojej, naybardziej omylić może. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, ludność w ciągu ostatnich 10 lat powiększyła się w stosunku 61 do 72, i z tego względu opłata dla ubogich musiałaby wynosić 7,200,000 funt. st., gdyby stan rzeczy był taki, jak w roku 1815, gdy tymczasem summa 5,786,000 f. s. była wystarczającą; skąd wypływa, iż w ogólności opłata dla ubogich w ostatnim czasie, nie tylko się nie powiększyła, lecz nawet znacznie zmniejszyła.“

— Jedna z tutejszych gazet zawiera następującą wiadomość o bitwie morskiej, stoczonej między eskadrą brazylijską i Buenos-Ayreską: „Obie strony nie chciały bardzo staczać boju, i jeden tylko okręt Buenos-Ayreski, na którym się admirał *Brown* znajdował, wystrzelił kilka razy do eskadry nieprzyjacielskiej, a kapitanowie 4 innych okrętów byli nieczynnymi. Ze zaś i okręty brazylijskie podobnie sobie postąpiły, bitwa ta więc nie miała żadnego skutku.“

— Przedaz wspaniałey kolekcyi obrazów lorda *Radstock* zaczęła się d. 13 b. m. w Londynie; pierwszy ten termin przyniósł 9,400 gwineów (235,000 rubli). Z naydrożey przedanych, jest portret *Alexandra VI.* przez *Dziordżiona*; kupił go *P. Baring* za 920 f. s.; obrazy ceny po tey, naypierwszy, są *Pussena* i *Klaudysza Lorrena*; za mały pejzaż owalny ostatniego, zapłacono 700 f. s. Obraz naywyższej ceny w powtórny terminie, jest przepyszném malowidłem *Tycyana*, wyobrażającym córkę *Heroda*, niosącą na misie głowę *S. Jana Chrzciciela*. Kupiony on był za 8890 gwineów przez *P. Baringa*. Król także nabył wiele obrazów. Dwie pierwsze już odbyte przedazy, wynoszą 23,723 gwineów (593,075 rubli).

FRANCYA.
Paryż dnia 16 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wiadomość o znieważeniu pana *Stratford Canning* na ulicy w Stambule, jest (jak pisze tutejszy dziennik *Gwiazda*) bezzasadną.

— *Xiągę Blacas*, imieniem Monarchy naszeko, oddał w Neapolu order ś. Ducha *Xiągęciu Kapui* i hrabiemu *Syrakuzy*.

— Tutejsza gazeta *Goniec francuzki* donosi, iż Grecya utraciła jednego z naywiększych swoich bohaterów morskich, sławnego *Kanarysa*, który przywiązując statek palny do okrętu wojennego tureckiego, stojącego przed *Missolungą*, wyleciał z łódką swoją na powietrze.

— Ukończyło się śledztwo w sprawie o kupno żywności dla woyska naszego, podczas wojny z Hiszpaniją. Zdanie sprawy w tey mierze będzie wkrótce podane Izbie parów. Słychać, iż Izba ta nie uzna się właściwą do sądenia wzmiankowanej sprawy.

— Komissya wyznaczona do ułożenia projektu do prawa, któreby własność literacką zabezpieczało, miała d. 9. b. m. ostatnie posiedzenie, na którym przyjęto projekt z 16 artykułów złożony. Spodziewają się, iż projekt ten odpowie życzeniom wszystkich, którzy życie poświęcili nauczaniu lub umysłowey zabawie swoich ziomeków. Niektóre osoby były tego zdania, iż własność literacka powinna być dziedziczną w rodzinie tego, który, jey talentem swoim, puszczną zostawia. Ale z dojrzałej rozwagi wypadło, iż żądanie takie nie tylko się nie zgadza z interesem społeczności i oświaty, ale nadto przeciwnie jest zasadom prawodawstwa francuzkiego. Zgodzono się więc, aby prawo własności literackiey, dawniey na lat 10, a później na lat 20 po śmierci autora rodzinie jego zabezpieczone, dłużej trwało. Rodziny kompozytorów i artystów używać będą takichże korzyści. Po przyjęciu tego projektu zabrał głos wice-hrabia *de la Rochefoucauld*, i rzekł: „Ukończyliście Mości Panowie ważną pracę, do której was zaufanie Króla powołało. Będziecie sobie przypominali dobroć Monarchy, przed którego uwagą żadne nieszczęście nie uchodzi, i który umiejąc, jak Monarcha rządzić, jest razem oycem swoich poddanych. Imię *Karola X.* i imię wasze, wymieniane będzie z radością w gronie rodzin, które po dniach sławy zbyt często ubóstwo nawiedza.“ Kommissya prosiła prezesa, aby, oddając projekt Królowi, złożył mu w jey imieniu, autorów i artystów nayszczersze hołdu zapewnienie.

— Gazeta codzienna donosi, że siedlisko teraznieysze zakonu kawalerów maltańskich, teraz tylko tymczasowem z *Catanea* do *Ferrary* przeniesione zostało. (G. K. W.)

— Gmina *Aubagne* oskarżyła była sukcesorów hr. *du Muy* o to, iż pod karą pieniężną, zmuszana była do pieczenia chleba w piecach dworskich. Rzecz się wytoczyła przed marsylijski sąd cywilny, który przywłaszczenia familii *Muy*, jako z prawa feudalnego początek swój wywodzące, za nieważne uznał. Sąd appellacyjny potwierdził ten wyrok; teraz sprawa ta znajduje się w sądzie kasacyjnym. (G. K. W.)

— Dla pogorzalców w *Salins* zebrano półtora miliona franków, ale odbudowanie tego miasta nie tak prędko nastąpi, gdyż jeszcze plan nowych ulic nie jest gotowy. (G. K. W.)

— W czasie ostatniej swej podróży do *Compiègne*, Król znowu ofiarował 12,000 fr. na biednych departamentu *Oazy*. (J. d. S. P.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.